

Sygn. akt VIII U 78/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Grażyna Łazowska</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Dominika Smyrak</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 13 kwietnia 2018 r. w Gliwicach

**sprawy** (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w K.

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

**przy udziale zainteresowanego** D. D.

**o** podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia; podstawę wymiaru składek

**na skutek odwołania** (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w K.

**od decyzji** Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

**z dnia** 30 czerwca 2017 r. **nr** (...)

1. oddała odwołanie,
2. zasądza od odwołującej na rzecz organu rentowego 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSO G. Ł.

Sygn. akt VIII U 78/18

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 czerwca 2017r. organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że D. D. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 1 kwietnia 2015r. do 30 kwietnia 2015r.

W decyzji tej organ rentowy ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek stwierdzono, że umowa zawarta przez płatnika

z zainteresowanym D. D. nazwana umową o dzieło ma charakter umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Organ rentowy podniósł, że zawarta umowa, której przedmiotem była obróbka i sortowanie złomu, nie przewidywała określonego rezultatu w postaci zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Umówiona praca sprowadzała się do wykonywania czynności zgodnie z poleceniem płatnika składek. W chwili zawierania umowy zainteresowany nie zobowiązywał się do wykonania jakiegoś ściśle określonego dzieła. Strony nie uzgodniły produktu finalnego (nie określiły dzieła), określiły jedynie rodzaj czynności, ilość i czas przez jaki miały być wykonywane oraz wysokość wynagrodzenia. Praca polegała na wykonaniu pewnych powtarzających się czynności bez możliwości osiągnięcia rezultatu.

Odwołanie od decyzji wniósł płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w K. domagając się jej uchylecia.

Odwołująca zarzuciła naruszenie zasady swobody zawierania umów oraz błędną kwalifikację zawartej umowy przez przyjęcie, że strony wiązała umowa o świadczenie usług a nie umowa o dzieło. W uzasadnieniu swojego stanowiska odwołująca wskazała,

że wynikiem pracy zainteresowanego D. D. było umieszczenie w różnych boksach różnego asortymentu w odpowiedni sposób, a przypadku błędów kierownik wzywał zainteresowanego do przebrania towaru i właściwego zapakowania go do odpowiednich boksów. Obróbka złomu jest w zasadzie czynnością wstępną do głównej czynności sortowania, lecz również sama ta wyodrębniona czynność pozwala w sposób jednoznaczny ustalić czy pracę wykonano właściwie, a więc czy osiągnięto efekt. Okoliczności te świadczą, że zainteresowanego D. D. z odwołującą łączyła umowa o dzieło.

Zainteresowany D. D. mimo prawidłowego wezwania nie stawił się na termin rozprawy w dniu 13 kwietnia 2018r. Nie zajął stanowiska w sprawie.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji. Wskazał jednocześnie, że wartość przedmiotu sporu stanowi kwota 787,04 zł (wysokość składek wyliczona od ustalonej podstawy wymiaru składek).

Na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2018r. pełnomocnik organu rentowego wniósł także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny.**

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w K. zajmuje się hurtowym skupem złomu i metali kolorowych. Kierownikiem oddziału w tej spółce jest A. G., zaś prezesem zarządu komplementariusza P. B..

Zainteresowany D. D. przyjeżdżał do odwołującej przywożąc złom ze skupu prowadzonego przez jego matkę. Kiedy w odwołującej zwolniło się stanowisko pracownika fizycznego do obróbki złomu, zainteresowany chciał podjąć tę pracę i na jego zatrudnienie zgodziła się A. G.. Praktyką było bowiem, że to ona mogła wybrać pracownika, natomiast formalnościami związanymi z zawarciem umowy zajmowała się odwołująca. A. G. przesłała wszystkie dane odwołującej, po czym do oddziału wpłynęła umowa i wszystkie dokumenty pracownicze, które następnie zostały podpisane przez zainteresowanego.

Odwołująca zawarła z zainteresowanym na okres od 1 kwietnia 2015r. do 30 kwietnia 2015r. umowę nazwaną umową o dzieło, której przedmiotem było obróbka i sortowanie złomu.

Oddział odwołującej jest czynny w godzinach od 8 do 16 od poniedziałku do piątku i w tych godzinach wszyscy pracownicy świadczą pracę. W przypadku, gdy osoba była zatrudniona na podstawie umowy o dzieło, tak jak zainteresowany, to nie miała obowiązku stawiennictwa w tych godzinach i wtedy przychodziła do pracy 2 – 3 razy w tygodniu.

Zainteresowany D. D. na podstawie zawartej umowy faktycznie zajmował

się sortowaniem i obróbką złomu, pomagał przy pracach załadunkowych. Ilość jego pracy zależała od aktualnej koniunktury. Bezpośrednim przełożonym zainteresowanego był mąż A. G. i to on zlecał mu pracę. Mąż A. G. jest kierownikiem magazynu i zajmuje się przyjmowaniem kontrahentów. To on wydawał zainteresowanemu polecenia sortowania i określał w jaki sposób to sortowanie ma nastąpić. Przy sortowaniu i załadunku zainteresowany współpracował z innymi pracownikami, bowiem niektóre elementy złomu są bardzo ciężkie. Zainteresowany otrzymał wynagrodzenie za ilość przepracowanych godzin.

Powyższe Sąd ustalił na podstawie akt kontroli przeprowadzonej u płatnika składek oraz wiarygodnych, bo rzeczowych logicznych, korespondujących ze zgromadzoną dokumentacją, a także niekwestionowanych przez strony zeznań świadka A. G. jako okoliczności jednoznacznie wynikające z tych dowodów.

### **Sąd zważył, co następuje.**

(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w K. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy wyjaśnić, że organ rentowy ma uprawnienia do badania ważności umów cywilnoprawnych. Zgodnie, bowiem z art. 68 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2017r., poz. 1778 ) zwanej dalej ustawą, do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi stwierdzanie ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Natomiast przepis art. 83 ust. 1 ustawy daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznych, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012r., III AUa 1539/11).

Stosownie do art.6 ust.1 pkt 4, art.12 ust.1 i art.13 pkt 2 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia. Ubezpieczeniom podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe zleceniobiorców stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, jeżeli w umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy k.c. o zleceniu, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo (art. 18 ust. 1 i 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy).

Bezspornym jest, że w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji odwołująca (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w K. zawarła z zainteresowanym D. D. umowę, którą nazwała umową o dzieło.

W przedmiotowej sprawie sporne pozostawało natomiast ustalenie charakteru prawnego tej umowy, a konkretnie, czy umowę tą należało uznać za umowę o dzieło, zgodnie z przyjętym przez odwołującą nazewnictwem, czy też za umowę o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, jak podnosił organ rentowy w zaskarżonej decyzji. Od tego ustalenia zależał bowiem obowiązek odwołującej jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne.

W myśl art. 353<sup>1</sup> k.c., który wyraża zasadę swobody umów, stronom umów przyznaje się możliwość ułożenia stosunku prawnego wedle swego uznania, byleby jego treść i cel pozostawała w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Zgodnie z kodeksową definicją umowy o dzieło, zawartą w art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 k.c., stanowiącego definicję zlecenia, przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług ( art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, iż mogą być one zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Różnią się one jednak w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy (*essentialia negotii*). Podstawową cechą umowy o dzieło, nazywanej inaczej umową rezultatu, jest określenie dzieła – przyszłego wytworu, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w ściśle określonej przyszłości. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Oznaczenie dzieła może także nastąpić przez odwołanie się do obowiązujących norm lub standardów, ewentualnie do panujących zwyczajów. Zatem nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 kwietnia 2013r., III AUa 1651/12, LEX nr 1321907). Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Zgodnie z trafnym w tym zakresie stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 5 marca 2004r., I CK 329/03 (niepubl.) „zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.)”. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Istotną cechą omawianej umowy jest, że między jej stronami nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania.

Drugą konstytutywną cechą umowy o dzieło jest jej odpłatność, co wynika wprost z definicji umowy, zgodnie z którą, zamawiający dzieło zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia, przy czym wysokość wynagrodzenia w umowie o dzieło, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 27 lutego 2004r., V CK 307/03 nie jest cechą przedmiotowo istotną tej umowy, a w braku jego określenia w postanowieniach umownych, stosuje się art. 628 k.c.

W odróżnieniu od umowy o dzieło, w umowie zlecenia, nazywanej umową starannego działania, osiągnięcie rezultatu nie jest elementem koniecznym, a jedynie wynikiem podjętego działania. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. Do najczęściej akcentowanych w orzecznictwie cech umowy zlecenia, jako rodzącej zobowiązanie starannego działania, odróżniających ją od umowy o dzieło, stanowiącej podstawę powstania zobowiązania rezultatu, należą: brak konieczności osiągnięcia konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, co do zasady obowiązek osobistego wykonania umowy, element osobistego zaufania między stronami, fakt, że dołożenie należytej staranności i mimo to nieosiągnięcie zamierzonego skutku nie może stanowić niewykonania zobowiązania - wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 września 2012r., III AUa 330/12, LEX nr 1217746, ocena wykonania umowy zlecenia przez pryzmat czynności zmierzających do osiągnięcia celu oraz staranności ich wykonania - wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 maja 2012r., III AUa 267/12, LEX nr 1220392.

Rozróżniając umowy zlecenia od umów o dzieło należy podkreślić, iż w obu umowach inaczej rozkłada się ryzyko wykonania i jakości usługi. W umowie o dzieło przyjmujący zamówienie odpowiada za osiągnięcie rezultatu i jego jakość. Stąd też, za Sądem Najwyższym przyjmuje się, iż rezultat umowy o dzieło musi być sprawdzalny, czyli zdalny

do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013r., I CSK 403/12). W przypadku natomiast umów zlecenia, odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy też nie.

Oceniając charakter spornej umowy, w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż była to umowa o świadczenie usług, do której należy stosować przepisy dotyczące umowy zlecenia, zgodnie z art. 750 k.c. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisji itp.

Dodać należy, iż umowy o świadczenie usług charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, jednej lub większej – określonej liczby usług, bądź stałe świadczenie usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Stosunek między stronami umowy o świadczenie usług jest oparty na wzajemnym zaufaniu i z uwagi na to umowy te wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę. Brak zaufania uzasadnia wypowiedzenie umowy o świadczenie usług zawartej na czas oznaczony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 września 2008r., I ACa 84/08).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania ( wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2012r., III AUa 377/12).

W niniejszej sprawie Sąd, analizując okoliczności zawarcia i faktycznego wykonywania umowy łączącej odwołującą (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową w K. z zainteresowanym D. D., doszedł do jednoznacznych wniosków, że sporną umowę nie sposób uznać za umowę o dzieło.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że przedmiot umowy nie miał charakteru zindywidualizowanego, aby możliwe było uznanie, że stanowił on dzieło w rozumieniu kodeksu cywilnego, lecz został określony czynnościowo: obróbka i sortowanie złomu. W treści umowy brakowało istotnych parametrów wykonania powierzonej pracy, co jest o tyle istotne, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania.

Do wykonania dzieła wymaga się zwykle posiadania określonych kwalifikacji, umiejętności, tymczasem charakter czynności wykonywanych przez zainteresowanego wskazywał, że takie specjalne kwalifikacje nie były potrzebne, gdyż były

to proste, nieskomplikowane, powtarzające się prace, polegające na sortowaniu i obróbce złomu, pracach pomocniczych przy załadunku. W judykaturze ukształtowany jest zaś pogląd, że szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu

( np. w postaci uzyskania posortowanego asortymentu ), nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 02.06.2015r. III AUa 760/14, również wyrok tegoż Sądu z dnia 04.02.2014r. III AUa 333/13 ).

Cechą umowy o dzieło jest szeroka autonomia co do czasu, miejsca i metodologii wykonania dzieła. Tymczasem w stosunkach łączących zainteresowanych z odwołującym brak było swobody i samodzielności przy wykonywaniu przedmiotowych prac. Zainteresowany wykonywał pracę na polecenie męża świadka A. G., który z racji pełnionej funkcji kierownika magazynu był bezpośrednim przełożonym, zainteresowanego i to on określał w jaki sposób sortowanie ma nastąpić. Ilość przy tym prac zależała od konkretnego zapotrzebowania pracodawcy w danym momencie i stąd też zainteresowany był wynagradzany za przepracowane godziny, co zdaniem Sądu dodatkowo przemawia za przyjęciem, że mamy do czynienia z umową starannego działania, a nie umową o dzieło.

W kontekście przytoczonych na wstępie rozważań przepisów, ukształtowanej na ich tle judykatury oraz powołanych okoliczności faktycznych Sąd stwierdził, że brak jest podstaw do uznania, że sporna umowa miała charakter umowy o dzieło, bowiem całokształt okoliczności sprawy przemawia za uznaniem tej umowy za umowę o świadczenie usług – umowę zlecenia, od której istnieje obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenia wskazane w decyzji zaskarżonej.

W konsekwencji powyższego Sąd uznał, iż zaskarżona decyzja organu rentowego obejmująca zainteresowanego D. D. obowiązkiem ubezpieczeń społecznych w spornym okresie wykonywania umowy o świadczenie usług, jest prawidłowa.

W tym miejscu wypada dodać, iż określona w art.353( 1) k.c. zasada swobody umów doznaje ograniczeń w sytuacji, gdy treść lub cel stosunku prawnego sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. W niniejszej sprawie stosunek prawny wynikający ze spornej umowy niewątpliwie został ułożony w sposób sprzeciwiający się naturze umowy o dzieło, o czym mowa powyżej. Swoboda stron w odniesieniu do sfery ubezpieczenia społecznego doznaje dodatkowo ograniczeń. Domeną ubezpieczeń społecznych są przepisy bezwzględnie obowiązujące, których wolą stron nie można wyłączyć, czy też ograniczyć, czego przykładem jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków.

Prawidłowo również w tej decyzji organ rentowy przyjął jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia kwoty wyszczególnione w tej decyzji. W tym zakresie zarówno odwołująca jak i zainteresowany nie składali żadnych zarzutów.

Mając na uwadze powyższe, uznając odwołanie za bezzasadne, Sąd na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art.98 k.p.c. i art.99 k.p.c. w związku z §2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz.U. z 2015r. poz. 1804 ).

(-) SSO Grażyna Łazowska